

Konferencja Sprawozdawczo Wyborcza PZPR

300 delegatów reprezentowało 167-tysięczną organizację partyjną Dolnego Śląska na wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR, która odbyła się wczoraj we Wrocławiu.

Osiągnięty w ostatnich latach, przedstawiony na konferencji, postęp społeczno-gospodarczy stwarza warunki dla pomyślnej, przedterminowej realizacji zadań bieżącej pięcioletniej oraz utrzymania dotychczasowej wysokiej dynamiki rozwoju Dolnego Śląska także w następnych latach.

W obradach konferencji uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Mieczysław Jagielski. (PAP)

Od 17 do 23 marca

Prezentacja Poznania w Panoramie 30-lecia PRL

Od 17 do 23 marca br. odbywać się będzie w Warszawie impreza pn. „Poznań w Panoramie XXX-lecia PRL”. Będzie to kolejna prezentacja dorobku kulturalnego, tym razem Wielkopolski, w ramach wielkiego przedsięwzięcia, jakim są pokazywane w stolicy z okazji XXX-lecia Polski Ludowej panoramy wszystkich województw naszego kraju.

Poznańska panorama trwać będzie tylko tydzień, ale jej program jest bardzo interesujący i niezwykle skondensowany.

Zainauguruje Panoramę otwarcie w warszawskiej Zachęcie wielkiej wystawy — „Plastyka poznańska — aktualne tendencje”. Weźmie w niej udział przeszło 100 czołowych poznańskich artystów plastyków wszystkich dyscyplin plastycznych.

Inne prezentowane w Warszawie wystawy to ekspozycja stu prac Jacka Malczewskiego ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu oraz wystawa zbiorów Muzeum Kónickiego (m. in. rękopisy „Dziadów”, „Beniowskiego”). W Muzeum Lenina otwarta zostanie wystawa „Postępowe i rewolucyjne tradycje w Wielkopolsce”. Dalsze wystawy: „Pięć wieków sztuki lutniczej”, „Wielkopolskie pleńery wikliniarów”, „Instrumenty ludowe Wielkopolski”, „Skarby Muzeum Archeologicznego w Poznaniu”, indywidualne wystawy — malarstwa E. Łubowskiego i prac artysty amatora J. Warczy-

Z okazji Dnia Kobiet

Mieszkanki wsi gośćmi poznańskich zakładów pracy

Doroczny Dzień Kobiet już blisko. W obecnym Międzynarodowym Roku Kobiet obchodzony będzie szczególnie uroczysto i obfitować w wiele atrakcji. Postarali się o to załady pracy, w których większość załóg stanowią kobiety oraz kobiece organizacje społeczne. Liczne będą w tym roku spotkania środowiskowe, bezpośrednie kontakty mieszkanki miast z mieszkankami wsi.

Poznańskie zakłady pracy — „Lechia”, „Modena”, „Gopla-na”, „Pofa”, Poznańska Fabryka Maszyn Zrównoważonych, Poznański Kombinat Budowlany i Zakłady HCP w dniach od 2 do 11 marca br. gościć będą u siebie grupy członkiń kół gospodyń wiejskich naszego województwa.

W rewanżu kobiety wiejskie podejmować będą u siebie przedstawicielki poznańskich zakładów przemysłowych. Termin tych spotkań ustalono na 25 maja, jako że wiosną na wsi jest najcieplej, a pora do jest to dzień poprzedzający Dzień Matki. (zd)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 28 lutego 1975

Nr 49 (9633)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Plenum Wojewódzkiego Komitetu FJN

Rok 1975 okresem powszechnych czynów pomnażających dorobek Wielkopolski

Wczoraj odbyło się w Poznaniu plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, na którym oceniono ubiegłoroczną działalność ogniw FJN i wytyczono kierunki ich pracy w roku 1975. W obradach uczestniczyli: sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Gawroński, prezes WK ZSL — Walenty Kołodziejczyk, przewodniczący WK SD — Zbigniew Kmiecik, wojewoda poznański Tadeusz Grabski, przewodniczący WRZZ — Czesław Kończal i wiceprezydent Poznania — Włodzimierz Juskowiak.

Po otwarciu obrad przez przewodniczącego WK FJN — Franciszka Szczerbala, zabral głos sekretarz WK FJN — Jan Nemourdy.

— Nie ma przesady w stwierdzeniu — powiedział on — że cała Wielkopolska pracowała pod hasłem „Czynem produkcyjnym i społecznym witamy XXX-lecie PRL”, co wydatnie pomogło w utrzymaniu dynamiki rozwoju społeczno-gospodarczego naszego regionu. O powszechnej mobilizacji społeczeństwa Wielkopolski świadczą przebieg zorganizowanego przez Wojewódzką Radę Narodową i Radę Narodową m. Poznania oraz Wojewódzki Komitet FJN czynu społecznego pod hasłem „Mieszkańcy sobie, swemu miastu, wsi, Ludowej Ojczyźnie”.

Odpowiadając na apel WK FJN o uczczenie XXX-lecia PRL wzmoczoną aktywnością społeczno-zawodową, społeczeństwo naszego regionu zadeklarowało na lata 1973 — 1974 czyny wartości ponad miliard złotych. Dzięki ofiarności i mobilizacji mieszkańców wartość czynów przekroczyła 2 miliardy złotych, a w samym tylko roku ubiegłym wartość czynów wyniosła 1.332 mln. złotych. W rezultacie powstało 406 różnego rodzaju obiektów użyteczności publicznej, m. in. sieć dróg o nawierzchni twardej zwiększyła się o ponad 200 km, a sieć wodociągowa o 157 km.

Dowodem ofiarności i patriotycznej postawy mieszkańców naszego regionu są również świadczenia na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia, które w latach 1973 — 1974 wyniosły 327 mln zł. Z pieniędzy tych finansowano m. in. budowę 29 ośrodków zdrowia, rozbudowę trzech szpitali, budowę internatu dla pielęgniarów. 34 mln zł przeznaczono na poprawę wyposażenia placówek leczniczych. Front Jedności Narodu sta-

nowi najszerzą platformę aktywnego udziału wszystkich obywateli, organizacji społecznych. Na ogniwach Frontu spoczywa zatem odpowiedzialność za zadanie wyzwalania inicjatyw społecznych. Wymaga to stałego doskonalenia i rozwijania jego działalności in-



Fragment sali obrad podczas plenium WK FJN
Fot. — H. Kamza

spiratorskiej i organizacyjno-wychowawczej. Rozwijamy nadal klimat najwyższego szacunku dla rzetelnej, wydajnej pracy, podnosimy autorytet ludzi przodujących w pracy zawodowej i społecznej, krytycznie oceniamy i piętnujemy ujemne zjawiska łamania norm i zasad współżycia.

Niezwykle istotną sferą działania jest samorząd mieszkańców — wspólne ogniwo rad narodowych i Frontu Jedności Narodu. Spełnia on ważną rolę, zwłaszcza w zagospodarowaniu miejsc zamieszkania, umacnianiu ładu i porządku, rozwijaniu społecznej aktywności i kontroli. Samorząd jest inicjatorem wielu przedsięwzięć.

Naczelnym zadaniem wszystkich ogniw FJN jest dalsza mobilizacja społeczeństwa Wielkopolski wokół realizacji uchwał Biura Politycznego

Dokończenie na str. 2

J. Sauvagnargues u E. Gierka i P. Jaroszewicza

Polsko-francuskie rozmowy ministrów spraw zagranicznych

Czwartek był drugim dniem pobytu w naszym kraju ministra spraw zagranicznych Francji Jeana Sauvagnarguesa.

Wczoraj I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął w gmachu KC PZPR J. Sauvagnarguesa. W spotkaniu uczestniczył minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski.

W toku rozmowy omówiono kierunki dalszego pogłębiania stosunków przyjaźni między

Polską i Francją oraz pomysły kształtujące się, wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, dla których rozwoju doniosłe znaczenie miała wizyta I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka we Francji w 1972 r., a nowy szczególnie ważny wyraz stanowić będzie wizyta prezydenta Francji Valéry'ego Giscard d'Estaing w Polsce w czerwcu br.

Podkreślono, że rozszerzenie stosunków polsko-francuskich, opartych na zasadach pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach dobrze służy sprawie postępu procesów odnowienia, utrwalania bezpieczeństwa i konstruktywnej współpracy na naszym kontynencie.

Rozmowa przebiegała w przyjaźliwej atmosferze. Także prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął wczoraj J. Sauvagnarguesa.

W czasie spotkania pozytywnie oceniono całokształt rozwoju stosunków polsko-francuskich, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Tego dnia J. Sauvagnargues złożył wizytę ministrowi Stefanowi Olszowskiemu.

Następnie w siedzibie MSZ rozpoczęły się polsko-francuskie rozmowy, które prowadzą obaj ministrowie spraw zagranicznych. Omawiano sprawy

Dokończenie na str. 2

Projekt rezolucji cypryjskiej w ONZ

Republika Cypryjska przedłożyła w środę członkom Rady Bezpieczeństwa ONZ projekt rezolucji, domagającej się wycofania obcych sił zbrojnych z Cypru oraz powrotu uchodźców cypryjskich do ich własnych domostw przed upływem trzech miesięcy. Projekt rezolucji nie może być oficjalnie zgłoszony przez Cypr, ponieważ kraj ten nie jest członkiem Rady Bezpieczeństwa. Za biegając o poparcie dla swej inicjatywy, Grecy cypryjscy zwracają się szczególnie do krajów niezaangażowanych.

Przedmiotem toczących się obecnie w Radzie Bezpieczeństwa konsultacji jest również wstępny projekt rezolucji, opracowany przez W. Brytanie, Francję i Włochy, zalecający nową misję dobrych usług sekretarza generalnego ONZ w sporze cypryjskim. (PAP)

6+4

Jutro 10 stron

Jutrzejszy „Głos Wielkopolski”, na sobotę i niedzielę, ukaże się w objętości 10 stron. Z powodu remontu maszyn drukujących nasz dziennik składać się będzie z dwóch części: 6-stronicowej i 4-stronicowej. Prosimy Czytelników, by wkładkę 4-stronicową włożyli w odpowiednie miejsce. Czytelnikom dziękujemy za wyrozumiałość, a sprzedawców prosimy o pomoc.

W jutrzejszym „Głosie” m. in. zamieścimy artykuły:

- „Nikt nie rodzi się z dobrym gustem”,
- „Witkacy — geniusz czy grafoman?”
- „Wieniawski w OZMP”.

Ponadto: ● felietony, ● sport, ● humor i satyra, ● program telewizyjny na przyszły tydzień.

N. Rockefeller nie będzie kandydował na prezydenta

Wiceprezydent USA Nelson Rockefeller oświadczył w Waszyngtonie w rozmowie z dziennikarzami, że nie zamierza ubiegać się o stanowisko szefa państwa USA. (PAP)

Premier Kanady w Holandii

Wczoraj przybył do Holandii oficjalna wizyta premiera Kanady P. Trudeau. Haga jest pierwszym etapem jego 16-dniowej podróży po stolicach pięciu krajów zachodnioeuropejskich. Złoży on ponadto wizytę w Bonn, Rzymie, Londynie i Dublinie.

Wenezuela za podwyżką cen ropy

Minister finansów Wenezueli, Hurtado, oświadczył, że jego kraj opowie się w czasie konferencji na szczycie państw OPEC w Algierze za podwyżką cen ropy naftowej. Hurtado dodał, że powodem tej decyzji jest stały spadek wartości dolara.

Zapowiedź zjazdu Partii Pracy

W Londynie poinformowano, że 17 maja rozpocznie się tam, nadzwyczajny zjazd brytyjskiej Partii Pracy, który zajmie się zagadnieniem dalszego uczestnictwa W. Brytanii we Wspólnym Ryнку.

„Most powietrzny” do Kambodży

Amerykańskie samoloty transportowe rozpoczęły wczoraj regularne loty z Sajgonu do stolicy Kambodży, Phnom Penh, w ramach

tw. mostu powietrznego. Przewiduje się, że dzienne samoloty amerykańskie będą odbywać 15 lotów do Phnom Penh. „Most powietrzny” ma trwać około 30 dni. Zapewnić ma on zaopatrzenie w sprzęt wojskowy i żywność otoczoną przez partyzantów stolicy Kambodży.

Znów walki w Asmarze

W środę wieczorem partyzanci erytrejscy ostrzelali ogniem rakietowym i moździerzowym obóz wojsk etiopskich w stolicy Erytrei — Asmarze. Jak donosi Agencja Reutersa, odgłosy eksplozji, pocisków i serii z broni maszynowej trwały przez około godzinę. Korespondent tej agencji pisze, że wiadomości napływające o walkach są niepełne i fragmentaryczne.

Porwanie konsula

W środę wieczorem porwany został sprzed swego domu na przedmieściu Cordoby, honorowy konsul USA w Argentynie, 65-letni John Egan. Konsul zatrzymany został przez trzech mężczyzn i ko bię po czym wepchnięto go do samochodu. Jak donosi korespondent Agencji Reutersa, porwacze zostawili na miejscu ulotki ugrupowania „Montoneros”. Dotychczas nie zgłoszono żadnego żądania okupu.

Kongresmani USA w Sajgonie

Wczoraj przybyła do Sajgonu z wizytą informacyjną 6-osobowa grupa kongresmanów amerykańskich. Mają oni przeprowadzić rozmowy z przedstawicielami władz sajgońskich. Przedmiotem rozmów w Sajgonie ma być m. in. kwestia korupcji i marnotrawienia amerykańskiej pomocy dla reżimu Thieu.

Pożar na statku

Wczoraj rano wybuchł groźny pożar na panamskim frachtowcu „Pegase” (8 000 ton) który przeplwał przez kanał La Manche. 27-osobowa załoga uratowała się w pobliżu statek zachodniowiołoczek. Statek nadal płonie.

Katastrofa samolotowa

Wczoraj rano w pobliżu Sao Paulo rozbił się samolot brazylijskich linii lotniczych „Vasp”. Na pokładzie wraz z załogą znajdowało się 15 osób. Wszyscy ponieśli śmierć.

PAP RADIO INF. WK TELEFONEM
RADIO INF. WK TELEFONEM PAP
INF. WK TELEFONEM PAP
TELEFONEM PAP
PAP RADIO INF. WK TELEFONEM
RADIO INF. WK TELEFONEM PAP

PAP RADIO INF. WK TELEFONEM
RADIO INF. WK TELEFONEM PAP
INF. WK TELEFONEM PAP
TELEFONEM PAP
PAP RADIO INF. WK TELEFONEM
RADIO INF. WK TELEFONEM PAP

Plenum KC BPK

Wczoraj rozpoczęło się w Sofii plenium KC BPK. Na porządku dziennym obrad znajdują się problemy gospodarcze przede wszystkim dotyczące realizacji planu 5-letniego oraz wstępnych założeń przyszłej 5-latk.

Światowa konferencja kobiet

W Nowym Jorku poinformowano oficjalnie, że od 19 czerwca do 2 lipca br., w stolicy Meksyku odbędzie się światowa konferencja, zorganizowana w związku z ogłoszeniem 1975 r. Międzynarodowym Rokiem Kobiet. W tym forum wezmą udział zarówno delegacje krajów członkowskich ONZ, jak i licznych organizacji międzynarodowych.

Zakończenie wizyty A. Greczki

Minister obrony ZSRR, marszałek A. Greczko opuścił wczoraj Delhi i udał się do Moskwy. Marszałek Greczko przebywał w Indiach z wizytą oficjalną.

Siły zbrojne ONZ ważnym elementem zapobiegającym konfrontacji militarnej

K. Waldheim o perspektywach rozwiązania kryzysu bliskowschodniego

We wczorajszym numerze egipskiego dziennika „al-Achbar” ukazał się wywiad sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, na temat perspektyw rozwiązania kryzysu bliskowschodniego oraz problemów energetycznych.

Sekretarz generalny podkreślił na wstępie, że dla utrzymania pokoju na Bliskim Wschodzie należy powziąć jakąś decyzję w pierwszej połowie br. Miał on na uwadze kwestię wygasania mandatu pokojowych sił zbrojnych ONZ stacjonujących na Bliskim Wschodzie — w kwietniu na Sygnu i w maju na Wzgórzach Golan. W wywiadzie podkreślił on znaczenie tych sił dla utrzymania pokoju na Bliskim Wschodzie jako „ważnego elementu zapobiegającego konfrontacji militarnej”. Nie ulega wątpliwości — dodał — że obecność sił zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie przyczyniła się do stworzenia atmosfery sprzyjającej rokownikom, mającym na celu pokojowe rozwiązanie problemu.

Konflikt bliskowschodni — oświadczył K. Waldheim — nie będzie rozwiązany w ciągu ty

godnia czy miesiąca. Nawet wysiłki polityczne, jakie podejmują się obecnie, stanowią dopiero punkt wyjściowy do rozwiązania.

Nawiązując do problemów energetycznych sekretarz generalny ONZ oświadczył: wizyta jaką złożyłem w państwach Zatoki Perskiej pogłębiła moje przekonanie, że problem energetyczny znajduje rozwiązanie.

PAP

Większa produkcja dzięki wykorzystaniu rezerw

Listy skierowane przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza do załóg zakładów pracy, których produkcja jest najbardziej potrzebna krajowi, spowodowały falę zobowiązań. Oto odpowiedzi na list kolejnych zakładów z Wielkopolski.

Na prawie 19 milionów złotych opiewają zobowiązania załogi Fabryki Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” z Obornik. Taką wartość przedstawia 10 000 metrów kw. płyt warstwowych, trzy pawilony oraz 50 000 sztuk ościeżnic drzwiowych. Oprócz tego załoga „Metalplastu” społecznie będzie pracowała na rzecz zakładu i miasta.

Na potrzeby rynku produktu Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Miranda” w Turku. Dlatego też dodatkowa produkcja zadeklarowana przez załogę fabryki przyczyni się do poprawy zaopatrzenia. „Miranda” w roku bieżącym dostarczy dodatkowo ponad 50 000 metrów firanek surowych o wartości 1,7 mln. zł.

Odpowiedź załogi Huty Alu

Przed sesją Sądu Najwyższego

Orzecznictwo integralną częścią ogólnospołecznego wysiłku

W Sądzie Najwyższym trwają przygotowania do zwołanej na 10 marca br. sesji SN, która oceni 30-letni dorobek i nakreśli zadania na przyszłość w zakresie praktyki sądowej.

W toku prac poprzedzających sesję podkreśla się przede wszystkim znaczenie takiego ukierunkowania orzecznictwa wszystkich sądów, aby sprzyjało ono realizacji zadań stojących przed krajem i stanowiło integralną część ogólnospołecznego wysiłku. Chodzi o to, by troska o nadrzędne interesy społeczeństwa i państwa, a równocześnie o prawa obywateli dochodziła w pełni do głosu w codziennej praktyce sądowej.

Sąd Najwyższy będzie dążył do dalszego rozwijania w swoim orzecznictwie tych kierunków polityki prawnej, które sprzyjają umacnianiu ładu, porządku i społecznej dyscypliny, m. in. poprzez kształtowanie surowej represji karnej w sprawach o najgroźniejsze zjawiska przestępcze. Przewiduje się np. wydanie przez SN wytycznych poświęconych problematyce ochrony mienia społecznego.

Dążąc do tego celu, w SN koncentruje się obecnie uwagę na dwóch płaszczyznach działania. Jedną z nich — to wzmocnienie nadzoru judykacyjnego nad orzecznictwem sądów, sprawowanego przez SN. Analiza praktyki sądowej i wynikające stąd wnioski pozwalają bowiem na bardziej efektywne kształtowanie prawidłowych i jednolitych kierunków orzecznictwa oraz oddziaływania profilaktycznego sądów. Jednolitość stosowania prawa — wskazuje się — ma i ten doniosły aspekt, że wiąże się z fundamentalną zasadą równości wszystkich obywateli wobec prawa, we wszystkich kategoriach spraw, w całym kraju.

Drugą płaszczyznę — to zapewnienie sprawnego postępowania ograniczającego do niezbędnych rozmiarów społeczne koszty wymiaru sprawiedliwości. Niedawno w tej dziedzinie uczyniono krok naprzód. Uchwala podjęta przez Zgromadzenie Ogólne SN określa kierunki dalszego podnoszenia poziomu i sprawności postępowania sądowego, kładzie nacisk na potrzebę zapewnienia wyższej kultury pracy sądów.

Wśród problemów wymagających obecnie szczególnej uwagi w sferze cywilno-prawnej oraz z zakresu stosunków pracy — wymienia się w SN m. in. te, które wiążą się z umacnianiem rodziny, wprowadzaniem w życie kodeksu pra

cy, realizacją nowego prawa karnego i skuteczniejszą ochroną środowiska.

W dyskusjach przed zbliżającą się sesją sporo uwagi poświęcono działalności SN w zakresie wykładni prawa. Zastanawiano się w związku z tym, czy nie powinny znaleźć się w tej sferze działania SN również niektóre inne działy prawa. Powszechność stosowania prawa np. w stosunkach między urzędem, a obywatelami spraw, że prawidłowe stosowanie przepisów z tego zakresu ma istotne znaczenie dla stanu praworządności w kraju.

PAP

Rozmowy polsko-francuskie

Dokończenie ze str. 1

międzynarodowe, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki naszego kontynentu. Podkreślono znaczenie umacniania procesów odprężenia i rozwoju pokojowej współpracy państw niezależnie od różnic ustrojowych. Zaakcentowano znaczenie, jakie obie strony przywiązują do owocnych wyników prac Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Dzisiaj rozmowy będą kontynuowane. Jak się przewiduje, ich tematem będą przede wszystkim zagadnienia dwustronne — sprawy dalszego rozwoju stosunków między Polską i Francją. (PAP)

Plenum WK FJN

Dokończenie ze str. 1

go i Rady Ministrów o rozwoju naszego regionu w latach 1976—1980, XVI Plenum KC PZPR oraz Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Poznaniu.

Ogłaszając rok 1975 — rokiem powszechnego obywatelskiego czynu i pracy pod hasłem „Sobie i społeczeństwu Ojczyźnie” powinniśmy dążyć do tego, by każdy czyn przynosił nie tylko efektywne wartości, ale także stanowił do bry przykład gospodarności i sprawności działania. W roku bieżącym do najpilniejszych spraw należy poprawa dróg, budowa żłobków i przedszkoli wiejskich, parków kultury i wypoczynku, organizowanie placów zabaw, boisk i świetlic. Chodzi też o rozbudowę bazy rekreacyjnej, co ma istotne znaczenie dla stworzenia odpowiednich warunków wypoczynku ludzi pracy.

W dyskusji wzięli udział: przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Czynów Społecznych — Witold Górski, członkini Prezydium Wojewódzkiej Rady Kobiet — Wanda Płużek, wiceprzewodniczący WRZZ — Jerzy Meczyński, przedstawiciel Komitetu Obwodowego nr 6 w Osiedlu Górna Wilda — Józef Timoszek, przedstawiciel Wojewódzkiego Oddziału Zrzeszenia Katolików „Caritas” — ks. Piotr Kulej, przewodniczący ZW ZMS — Jerzy Lengowski, przewodniczący DK FJN Poznań Nowe Miasto — Kazimierz Mielec, mistrz produkcji, I sekretarz KZ PZPR z Wolsztyńskiej Fabryki Mebli — Mieczysław Skrzypczak, przedstawiciel Komitetu Domo wego z Osiedla Targowego w dzielnicy Poznań-Grunwald — Stanisław Jesionowski i sekretarz Wojewódzkiego Komitetu NFOZ — Józef Rozłuski. Zaakceptowali oni przedstawione w referacie kierunki działania i wzbogacili je, uka-

Arcybiskup Makarios:

Rozstrzygnięcie kwestii cypryjskiej wymaga wiele czasu

Prezydent Cypru, arcybiskup Makarios, w wywiadzie udzielonym jugosłowiańskiemu dziennikowi „Politika” oświadczył, iż ma nadzieję, że jeden z członków Rady Bezpieczeństwa ONZ weźmie udział w rozmowach na temat rozwiązania kryzysu cypryjskiego. Rozmowy te miałyby rozpocząć się w Wiedniu.

Makarios wyraził opinię, że obecny kryzys jest najpoważniejszy w historii Republiki Cypryjskiej. Stał się on jeszcze bardziej skomplikowany po decyzji powziętej przez Turków cypryjskich w sprawie utworzenia odrębnego państwa. Prezydent Cypru podkreślił znaczenie udziału państw niezwiązanych w poszukiwaniu rozwiązania kryzysu.

☆

Makarios udzielił też wywiadu londyńskiemu dziennikowi „Times” — w którym powiedział m. in.: że w wypadku powodzenia zamachu stanu w Grecji, do którego przygotowania zostały ostatnio ujawnione, zostałaby podjęta próba podobnie kolejną próbą pozbycia się władzy. Prezydent Makarios stwierdził, że niektórzy członkowie organizacji „Eoka-B” pozostawali w kontakcie ze spiskującymi oficerami greckimi.

Makarios oświadczył, iż kiedy powrócił na Cypr miał większe nadzieje na osiągnięcie porozumienia ze stroną turecką niż obecnie. Jego zdaniem, sprawiedliwe rozwiązanie problemu cypryjskiego można osiągnąć, będzie to jednak proces długotrwały. (PAP)

Nowy statek szkolny szczecińskiej WSM

Dzisiaj zostanie podniesiona bandera na statku szkolno-eksploatacyjnym Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie m/s „Kapitan Ledochowski”, zbudowanym na zlecenie PZM w szczecińskiej Stoczni im. Warszawskiego. Jednostka ta, o nośności 5,500 DWT, długości 122 m z 3 ładowniami, została wyposażona w silnik o mocy 5,500 KM, zbudowany w Zakładach „H. Cegielski” w Poznaniu.

Statek będzie mógł zabierać jednocześnie 167 osób, w tym 50 członków załogi, 5 pracowników naukowych WSM oraz 112 studentów. (PAP)

Prezentacja Poznania w Panoramie 30-lecia PRL

Dokończenie ze str. 1

znajdącej: H. Frackowiak, W. Skowroński — Blues and Rock, grupa wokalo-instrumentalna 26-S, T. Woźniak, Z. Sośnicka, grupa Ergo, Andrzej i Eliza, Alibabki, M. Wróblewski, Z. Laskowski, J. Rowiński, zespół wokalo-instrumentalny K. Sadowskiego, U. Sipińska oraz L. Urbanska. W warszawskich klubach studenckich za prezentują swój program poznańscy studenci — zespoły jazzowe, grupy plastyczne, Teatr Ósmego Dnia (program „Należy przestać na tym co zostało nazwane rajem na ziemi”), żywa gazeta muzyczna „Dźwiękowiec”.

W warszawskich zakładach Kaspzaka, z programem „Po dobrej pracy — dobra rozrywka” wystąpi Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska”, a w zakładach „CORA” z koncertem estradowym zespoły Domu Kultury Zagłębia Konińskiego.

W sześciu warszawskich księgarniach zaprezentowany zostanie dorobek Wydawnictwa Poznańskiego oraz pisarzy środowiska poznańskiego.

Wielkopolska na swej Panoramie przedstawi nie tylko program artystyczny, ale i swoje metody edukacji kulturalnej. Przede wszystkim na przykładzie działań ruchu Pro Sinfonika.

W Warszawie odbędzie się sesja popularno-naukowa Pro Sinfoniki, koncert Kolorowych Nutek w jednym z warszawskich przedszkoli, a w jednej ze szkół podstawowych koncert Młodych Melomanów. Zostanie otwarta także wystawa Pro Sinfoniki oraz odbędzie się koncert filharmoniczny pod nazwą „Poznajemy instrumenty muzyczne”.

Zamknięciem programu poznańskiej Panoramą będzie w niedzielę 23 marca w Operze Warszawskiej przedstawienie Baletu Poznańskiego Conrada Drzewieckiego — „Wieczór baletów polskich”.

Poznańskiej Panoramie towarzyszyć będą specjalne audycje radiowe i telewizyjne oraz specjalne publikacje w formie informatorów i wydawnictw. (bran)

Telefony DROGOSZA

Do Komendy Wojewódzkiej MO nadszedł meldunek o tragicznym wypadku w Komornikach w powiecie poznańskim. Zderzyła się tam wczoraj ciężarówka z samochodem osobowym, w wyniku czego jadący w tym ostatnim Wojciech Ł. i Piotr Ł. ponieśli śmierć na miejscu. Zawinił kierowca ciężarówki Bolesław S., który nie przestrzegł przepisów o pierwszeństwie w przejeździe. Doznał on złamania ręki.

W Jarnatowie w powiecie kaliskim spadł z wozu załadowanego słomą Stefan M. Odniósł on tak ciężkie obrażenia, iż zmarł na miejscu wypadku. (b)

W Berlinie Zachodnim

Uprawdono działacza CDU

Wczoraj rano nieznanymi sprawcami doprowadzili w Berlinie Zachodnim do przewoźnika CDU w tym mieście P. Lorenza. Jest on głównym kandydatem chrześcijańskich demokratów w niedzielnym wyborach do zachodniobermberskiej Izby Deputowanych. P. Lorenz został uprowadzony w dzielnicy Zehlendorf w momencie kiedy samochodem służbowym jechał do pracy. W całym Berlinie Zachodnim trwa akcja poszukiwania sprawców porwania.

Innowacja zdaje egzamin

Z hurtowni bezpośrednio na place budowy

Z dostawą materiałów budowlanych dla przedsiębiorstw wznoszących nowe obiekty w Poznaniu i Wielkopolsce było to różnie. Przez szereg lat przedsiębiorstwa, na podstawie zgłoszonych zamówień, we własnym zakresie odbierały materiały z hurtowni. Zdarzało się więc, że po niewielkie partie towarów wysyłano samochody. Skutek — niewykorzystany w pełni transport. Z drugiej strony następowało niewspółmierne do bieżących potrzeb magazynowanie materiałów na budowach.

W końcu 1972 roku Poznańska Centrala Materiałów Budowlanych w Poznaniu, ul. Bałtycka wprowadziła innowację. Po prostu wszystko to, co jest potrzebne w ciągu dekady dostarcza bezpośrednio na poszczególne place budowy. Korzyści są bezsporne, przedsiębiorstwa przestały m. in. „chomikować” towary. W 1973 roku z tej formy „usług” PCMB korzystało 6 przedsiębiorstw resortowych. W tym roku liczba ta zwiększyła się do 13 (w tym wszystkie przedsiębiorstwa podległe Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa).

Z każdym też rokiem PCMB zwiększa wybór materiałów budowlanych. Zaopatrywanie przedsiębiorstw w materiały odbywa się więc w coraz większym stopniu kompleksowo. W związku z tym myśli się o budowie drugiej hurtowni w Poznaniu, obecna, przy ul. Bałtyckiej już nie wystarcza.

Stały rozwój PCMB, która powstała w 1945 roku, w kilka dni po wyzwoleniu Poznania, charakteryzują cyfry. Miliardowy plan obrotów przyjąty na koniec obecnej 5-latk został wykonany 2 lata wcześniej. PCMB posiada także 5 hurtowni w Wielkopolsce, m. in. w Pile, Koninie i Lesznie. W tym roku wszystkie hurtownie będą wyposażone w mechaniczny rozładunek towarów.

W sobotę z okazji 30-lecia istnienia PCMB odbędzie się spotkanie załogi, wśród której nie brak wieloletnich, zasłużonych pracowników. Do nich należą m. in. Antoni Kaźmierczak — magazynier, Jan Kobylczak — kierowca, Stanisław Ratajczak — konserwator, Tadeusz Stefański — robotnik przeładunkowy, a 30-letni staż pracy posiada Halina Andersz — pracownica umysłowa, (an)

POGODA

Zachmurzenie małe i umiarkowane. W części północno-wschodniej i wschodniej okresami duże i miejscami możliwe opady śniegu. Temperatura maksymalna od 2 stopni na północnym wschodzie do 4 w centrum i 8 na zachodzie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

2 STRONA

GŁOS — 28 II 1975

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19-60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kaspzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiające prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 35029/35028 R-9

Spółdzielcza droga do mieszkania

Do spółdzielczych domów wprowadziła się ostatnio milionowa rodzina, następny milion rodzin czeka w kolejce po klucze. Pod spółdzielczy adres kierują się zatem nadzieje tych, którzy tęsknią do własnego dachu nad głową, i tych, którzy chcieliby mieszkać wygodnie w zbudowanych już domach i osiedlach. O tym, jak oczekiwania te są i będą spełniane, rozmawiamy z przewodniczącym Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, Stanisławem Kuryką.

— Obecna pięcioletnia nazwana była okresem przygotowań do „czasu mieszkań”. Jan pan ocenia efekty tego pięcioletnia, zwłaszcza dla budownictwa spółdzielczego?

— Oddajmy głos liczbom. W tej pięcioletniej przekazało się do użytku co najmniej 1121 tysięcy nowych mieszkań, tj. o 41 tys. więcej, niż przewidywał plan. Dziś nie zastanawiamy się już, jak zrealizować zadania — co w minionych latach było zasadą — ale jak je przekraczać...

O tym, że obecna pięcioletnia jest lepsza od dotychczasowych, zdecydował wyjątkowo dobry klimat wokół spraw mieszkaniowych. Polityka w tej dziedzinie została ściśle połączona z planami rozwoju kraju. W pełni doceniono znaczenie budownictwa mieszkaniowego, jako czynnika dynamizującego gospodarkę, przyznano mu wysoką rangę w programie poprawiania warunków życia. W rezultacie ostatnie lata przyniosły cały szereg decyzji partyjnych i rządowych, zapewniających budownictwu mieszkaniowemu szczególnie pomyślne warunki rozwoju. Przypomnę przede wszystkim uchwałę V Plenum, decyzje o rozbudowie przemysłu mieszkaniowego, nowe prawo lokalowe i budowlane.

Spółdzielczości przypadły za szczytne, choć niełatwe obowiązki głównego inwestora w budownictwie mieszkaniowym. Wróćmy do liczb: w minionych 4 latach spółdzielnie przekazały członkom 410 tys. nowych lokali. Były to już mieszkania nieco większe — średnia ich powierzchnia wzrosła z 42,6 m kw. w roku 1970

do 46 m kw. w roku 1974 i to o wyższym standardzie. Wiele do zżyczenia pozostawiała jednak nadal jakość robót wykonawczych oraz niektórych materiałów, mimo — co trzeba podkreślić — bardzo wyraźnego postępu w tej dziedzinie.

— Czego można oczekiwać w tym roku?

— Spółdzielnie przekecazą członkom 120,8 tys. mieszkań, a zatem o 11,5 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Jest to — jak widać, duża dynamika wzrostu. Wszelako potrzeby i założeń powodują, że w realizacji umów zawieranych w ramach budownictwa powstającego w niektórych miastach roczne opóźnienia, nie będzie to zatem łatwy okres.

— Kolejka czekająca na klucze pasjonuje się także sprawą jakości przyszłych mieszkań. Co się robi, żeby sprostać tym oczekiwaniom?

— Wspomnieliśmy już o zwiększającej się powierzchni nowych lokali. Dodam, że wspólnie z MBiPMB wnikliwie badamy jakość materiałów i technologii, które resort budownictwa zamierza wprowadzać przy realizacji naszych domów.

Opowiadamy się za droższymi rozwiązaniami, jeśli tylko zapewniają wyższy standard mieszkania. Takie są też postulaty członków. Dbamy także, aby do budowy naszych domów nie stosowano materiałów i urządzeń o niskiej jakości, eliminujemy niefunkcjonalne rozwiązania projektowe. Pod połowę naszych inwestycji przygotowujemy obecnie biura spółdzielczego „Inwestprojektu”. Nie jest też przypadkiem, że z desek naszych architektów pochodzą aktualnie projekty nowoczesne i funkcjonalne. Ostatnio wprowadziliśmy w „Inwestprojektach” zmiany zmierzające do zwiększenia wpływu projektanta na ostateczny efekt jego pracy. Zintegrowanie służb inwestycyjnych i projektowych w „Inwestprojektach” pozwoliło na podejmowanie kompleksowych prac nad przygotowaniem i projektowaniem inwestycji w dużych zespołach, pracujących pod kierunkiem głównego projektanta. Jest on jednocześnie koordynatorem

tych prac i partnerem w rozmowach z wykonawcą, sprawuje bowiem nadzór autorski nad wykonaniem projektu, który firmuje własnym nazwiskiem. Zwiększona została zatem odpowiedzialność projektanta, ale — jednocześnie — zyskał on znacznie szerszy zakres uprawnień i możliwości działania.

Przyznać trzeba, że słabą stroną budownictwa mieszkaniowego, w tym również spółdzielczego, jest brak kompleksowości w budowaniu osiedli. Sądzę, że zbyt mało wysiłków i starań dokładają wszyscy partnerzy uczestniczący w procesie inwestycyjnym, aby ludzie wprowadzający się do nowych mieszkań mieli zapewnione podstawowe usługi socjalno-bytowe. Inaczej mówiąc, aby w osiedlu równocześnie z mieszkaniami powstały żłobki, przedszkola, szkoły, pawilony handlowe, gastronomiczne i usługowe.

W tym zakresie liczymy na poprawę, wprowadza się bowiem sukcesywnie zasadę jednego inwestora na osiedlu. W br. spółdzielczość przejęła środki finansowe na budowę 85 szkół, przedszkoli i żłobków, w latach następnych zasada ta zostanie wprowadzona powszechnie. Dla pełnego efektu potrzebne są jednak — jak po wiedzianem — zwiększone starania wszystkich partnerów.

Ze sprawami właściwego programowania i projektowania osiedli łączy się ważny problem społeczny, jakim jest budowa domów dla inwalidów, ludzi starszych i samotnych. Początek został już zrobiony, w kilku miastach, m. in. w Warszawie, Łodzi, Poznaniu.

— Jak pamiętamy, o karierze spółdzielczości zdecydowały m. in. jej dobre tradycje w gospodarowaniu osiedlami. Tak że obecnie poświęca się tej sprawie wiele uwagi...

— W niektórych spółdzielniach mniej jednak, niżby należało; rola inwestora pochłania je do tego stopnia, że zaniedbuje niekiedy sprawy eksploatacji. Dotyczy to zwłaszcza niektórych dużych, ciągle rozrastających się spółdzielni. Dążymy zatem do tego, aby — po osiągnięciu pewnej „modelowej” wielkości — zaprzestawały one inwestowania i zaj-

Dokończenie na str. 4

Kultywują ludowe tradycje

Na tej wystawie nie było przecinania wstęgi ani przemówień, choć oglądało ją liczne grono widzów, podziwiających zgromadzone w kulerach podczas niedawnego plenum Wojewódzkiego Komitetu ZSL dzieła sztuki ludowej twórców Wielkopolski. Przeważały motywy pałuckie, jako że artyści wywodzili się przeważnie z wioski powiatu węgrowskiego. Nie zabrakło wśród nich Klary Prillowej z Krynki (województwo bydgoskie), która w swych glinianych figurkach od dziesięciu lat wyczarowuje piękno pałuckiej kultury ludowej.

Rzeźby w drewnie Zdzisława Kalisty sąsiadowały z wyćcinankami i haftami pałuckimi Władysława Patro, obecnie mieszkanki Wągrowca, która od dzieciństwa pasjonuje się sztuką ludową, podobnie jak i jej siostra Irena Konopa, wyplatająca ze słomy misterne cacka: pudełka, figurki, bibeloty.

— Skąd to się u mnie wzięło? Sama dobrze nie wiem — mówi p. Władysława. — W naszym domu zawsze się robiło takie rzeczy. Mielśmy gospodarstwo, matka była zielarką,

zbierała namienne różne zioła, niektóre były bardzo piękne i nadawały się do wyrobu palm wielkanocnych. O widzi paną w takiej palmie najlepiej wyglądają kwiaty roślin polnych, jak: kocanki, krwawniki, wrotycza pospolitego. Do tego dobrze dodać dla ozdoby słomianki, wiekiutki, mech, żeby od zieleni ładnie odcinały się barwy kwiatów. Obowiązkowo musi być trzcina, żeby od zieleni ładnie odcinały się barwy kwiatów. Przybiera się to wszystko, we dług życzenia, w karbowaną bibułkę.

Władysława Patro, demonstrując pięknie wykonaną palmę, dodała, że u nich w domu robiło się jeszcze kwiaty z piór, niekiedy farbowanych na kolorowo, dla ozdoby końskich uzd.

W tym domu w Laskownicy Wielkiej, gdzie wychowywało się aż pięć dziewcząt, było zawsze wesoło, bo schodziło się młodszy i starsi, aby podziwiać kunszt artystek ludowych. Bawiono się przy tym, śpiewano, opowiadano legendy i podania ludowe.

Władysława Patro udało się coś więcej, niż stworzyć pięk-

ne ozdoby. Z wykształcenia nauczycielką, prowadziła po wojnie w swej rodzinnej wsi zespoły: taneczny, śpiewaczy i kukielkowy. Potem przez wiele lat jeszcze interesowała się tamtejszym życiem kulturalnym, dojeżdżając z Wągrowca:

— Trochę mi żal, że młodzi zapominają zbyt szybko o ludowych wzorach, choć ostatnio na nowo budzi się w niej zainteresowanie. Nie mogę się opędzić od próśb moich młodych krewnych, którzy chcą koniecznie nauczyć się robić wycinanki, palmy. Zauważa mnie wprost siostrzenica i bratanek, ich koleżanki i koledzy przychodzą do mnie i podpatrują. Pomagam im jak umiem, niech się uczą starych wzorów, przecież były bardzo piękne...

Dzięki takim zapaleńcom jak Władysława Patro, Helena Fiuć z Wągrowca, Józef Nowak z Prusca czy Józef Skawiński z Mieściska (którego ptaki wykonane z wiórow drewna zdają się ulatywać do góry) — nie giną bezpowrotnie cenne elementy ludowej kultury. Tworzyli wciąż z potrzeby ducha, jakby dla potwierdzenia sensu swego życia, które nie może się stać obracając wokół koniecznych, lecz wielce prozaicznych spraw bytowych. Najwyżej cenili sobie słowo pochwały i zachęty ze strony takich samych jak oni artystów, którzy dzięki wykształceniu zdobyli wiedzę teoretyczną i umieli ją przekazać twórcom ludowym.

Takich, jak Ignacy Borucki, emerytowany nauczyciel z Wągrowca, który pomagał innym, zwłaszcza młodzieży jako instruktor wychowania plastycznego. Jego samego pociągało w równym stopniu malarstwo i rzeźbiarstwo. Ma również piękną kolekcję wykonanych przez siebie ozdobnych kopert.

O ludowych samorodkach może opowiadać bez końca Walenty Matuszczak z Czempińa, amator malarz, którego obrazy ozdabiały ściany na wspomnianej wystawie. Pod jego kierunkiem młodzież ze szkoły zbiorczej w Czempińu w powiecie kościańskim odniosła wiele sukcesów na międzynarodowych wystawach plastycznej twórczości dziecięcej w Japonii i we Włoszech. Odkrył wiele talentów, jego wychowankowie kształcili się i kształcą nadal w szkołach artystycznych. Pochodząc z rodziny twórców ludowych, nie może być obojętny na uzdolnienia dzieci wiejskich i wciąż zabiega o ich rozwój:

— Chodzi o to, aby sito dź sięjszego szkolnictwa nie pogubiło diamentów — tłumaczy żarliwie — co przy ufnikacji kultury, na skutek działania telewizji i innych środków masowego przekazu, coraz bardziej zagraża autentycznej sztuce ludowej. Bez niej nie może być inspiracji artystycznych. Za wszelką cenę więc trzeba tę sztukę ochraniać i kultywować, choćby pochodziło się z innych regionów.

Potwierdzeniem tych słów są rzeźby Leona Dudka, artysty ludowego z Włoszakowic w powiecie leszczyńskim, świetnie harmonizujące z dziełami twórców pałuckich. A inspiracja aż nadto widoczna w rzeźbach Macieja Cwierzyka, właśnie w nawiązaniu do motywów ludowych, zyskując na oryginalności.

MARIA POLCYNOWA

POLSKA Z KSIĄZKAMI

Nakładem Wydawnictw Naukowych i Technicznych ukazały się „Obrabiarki do skrawania metalu” — praca zbiorowa, wyd. II całkowicie zmienione. Dla technologów, pomoc dla konstruktorów i studentów. S. 1280, zł 230.

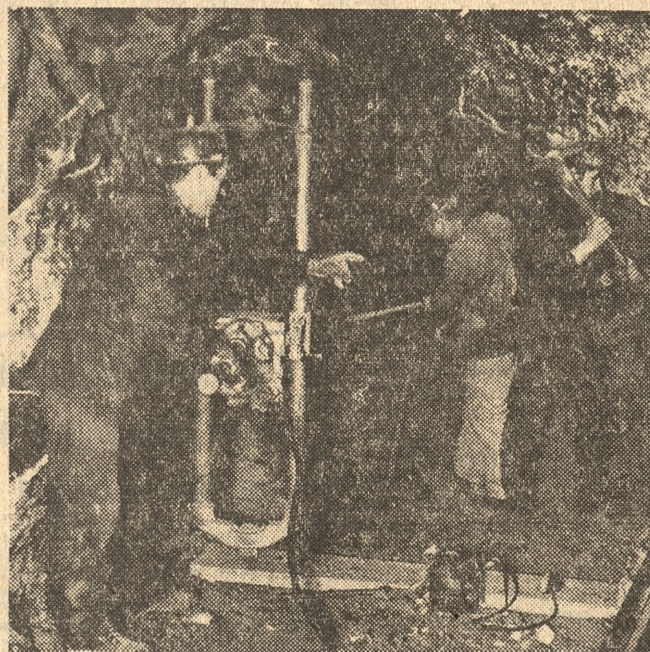
Jerzy Kaczkowski i „Podstawy biochemii”, wyd. IV poprawione i uzupełnione. Dla studentów i bibliotek nauczycielskich szkół przemysłu spożywczego. S. 360, zł 45.

STRONA

GŁOS — 28 II 1975

3

Sól z Wieliczki



Kopalnia Soli w Wieliczce jest nie tylko najstarszym, ale i największym producentem soli warzełnianej w kraju, która trafia na nasze stoły. Poza tym wydobywa się tu także solanki dla potrzeb przemysłu chemicznego. Na zdjęciu: prace przy drążeniu nowego chodnika.

Fot. — CAF

Kostka cukru, ważąca 7 g, zawiera tak dużo energii, że wystarczyłoby jej na podniesienie trzech ludzi na dach 20-piętrowego budynku, oczywiście przy założeniu, że nie będzie żadnych strat energii. Cukier uwalnia jednak tę energię dopiero wtedy, gdy — umieszczony w wysokiej temperaturze — spali się do dwutlenku węgla i pary wodnej. Ale wspomniana kostka cukru po krótkotrwałym ogrzaniu jej w płomieniu pali się samorzutnie oddając energię, jeżeli umieści się na niej trochę popiołu z cygara lub papierosa. Popiół spełnia rolę katalizatora, czyli substancji która przyspiesza (a nieraz wręcz umożliwia) reakcję, nie zużywając się przy tym.

Podobnemu prawu podlegają wszystkie procesy w żywej komórce. Rola katalizatora spełniają tam enzymy (fermenty).

Żywą komórkę możemy porównać do ogromnej wytwórni chemicznej. Do starczanych komórek środki odżywcze — niczym surowce w wytwórni — są w różnorodny sposób przetwarzane. Stanowią one materiał służący do rozbudowy własnej wytwórni (wzrostu komórki) oraz źródło energii potrzebnej do prowadzenia produkcji. Komórki ustroju nie przyswajają większości substancji w tej postaci, w jakiej zostały one dostarczone organizmowi. Pokarm musi ulec najpierw strawieniu, tzw. jego składniki muszą być do prowadzone do takiego stanu, by komórki mogły je pobrać i spożytkować. To zadanie spełniają właśnie enzymy, czyli białka posiadające zdolność rozkładania i syntezy substancji organicznych.

Enzymy stanowią cząstkę organizmów żywych, można jednak świadomie kierować ich otrzymywaniem na drodze syntezy biologicznej. Do tego celu wykorzystuje się bakterie i pleśnie.

Mikroorganizmy hoduje się na tzw. skosach agarowych (galaretowatej substancji otrzymywanej z wodorostów, używanej do sporządzania podłoży bakteriologicznych) w probówce, następnie uzyskany i wyselekcjonowany materiał biologiczny zaszczepta się pożywkę w dużych fermentorach (specjalnych kadziach fermentacyjnych), w których prowadzi się hodowlę mikroorganizmów syntetyzujących (wytwarzających) dany enzym. Kolejna faza — to wydzielanie enzymu z pożywki fermentacyjnej. Otrzymywanie preparatów enzymatycznych jest trudne, wymaga wszechstronnych

Pod auspicjami ONZ

Laboratorium życia

badan zmierzających do opracowania optymalnych warunków hodowli i samego procesu biosyntezy enzymów. Otrzymywanie preparatów enzymatycznych na skalę przemysłową jest zagadnieniem stosunkowo nowym i wiąże się m. in. z narastającym na świecie deficytem białkowym.

Jak już powiedzieliśmy, enzymy to białka, bez których niemożliwy byłby rozkład lub synteza substancji. Do tej pory poznano ponad tysiąc różnych enzymów. Różnią się one od siebie swoistością działania. Preparaty enzymatyczne stosuje się w wielu gałęziach przemysłu, m. in. jako składniki środka piorącego (proszek E); zastosowany w nim enzym przyspiesza rozkład białka i tłuszczów oraz w wielu branżach przemysłu spożywczego, na przykład przy produkcji glukozy ze skrobi, do klarowania

soków owocowych, w żywieniu zwierząt. W tym ostatnim przypadku enzymy ułatwiają trawienie, a niektóre z nich uzdatniają materiał do tej pory niestrawny, na przykład słomę czy celulozę — materiał budulcowy roślinnych bion komórkowych. Zastosowanie tych enzymów w żywieniu zwierząt pozwoliłoby podnieść zasoby białka drogą wykorzystania odpadów.

Badania nad otrzymywaniem i stosowaniem preparatów enzymatycznych prowadzone są w Polsce od wielu lat. W sierpniu 1972 roku ze względu na wagę i złożoność zagadnienia utworzono w Ministerstwie

da z tych placówek specjalizuje się w określonym zagadnieniu, a rezultaty badań są sobie wzajemnie przekazywane. Uzyskane w uczelniach i instytutach w skali laboratoryjnej wyniki sprawdzane są następnie w skali półtechnicznej w stacji doświadczalnej otrzymywania preparatów enzymatycznych. Jeśli i tu się sprawdzą — wykorzystane zostaną na skalę przemysłową.

— Co dało Polsce utworzenie Biura Programu Enzymatycznego? — pytamy dyrektora placówki.

— Po pierwsze: liczne kontakty zagraniczne, pozwalające — dzięki firmowaniu tych poczyną przez ONZ — dotrzeć polskim specjalistom do różnych, liczących się placówek światowych dla zorientowania się w skali prowadzonych w nich poszukiwań, jak i sprowadzić wybitnych ekspertów (enzymologów) z zagranicy do Polski; po wtóre: umożliwiło zakup wysoce specjalistycznej aparatury naukowo-badawczej dla zakładów i instytutów zajmujących się tą problematyką; po trzecie: koordynację prowadzonych w nich badań. W sumie: ogromne przyspieszenie prowadzonych prac. Warto tu dodać, że program enzymatyczny, stanowiący część Programu Rozwoju Organizacji Narodów Zjednoczonych, Siedziba Biura jest Poznań, a jego dyrektorem doc. dr Włodzisław Słowiński, biochemik, który poprzednio kierował pracą Centralnego Laboratorium Przemysłu Koncentratów Spożywczych.

Zadaniem Biura łącznie z Instytutem Przemysłu Fermentacyjnego jest koordynacja prac naukowo-badawczych prowadzonych przez uczelnie i instytuty resortowe w całym kraju. Nad tym problemem pracują m. in. Akademia Rolnicza Warszawy, Lublina, Krakowa, Olsztyna i Poznania, warszawski Instytut Przemysłu Fermentacyjnego, Politechnika Łódzka, Akademia Medyczna w Łodzi, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu. Każ-

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Pamiętam dokładnie tę chwilę...

... gdy 16 lutego 1945 roku na Łazarzu pojawił się lotny kolporter prasy — mówi Henryk Roszyk. Kupując wówczas pierwszy numer „Głosu Wielkopolskiego”, nie mogłem wprost opanować wielkiego wzruszenia i nawet nie przypuszczałem, że niemal dokładnie za dwa lata zwiążę swą pracę zawodową między innymi z tym właśnie dziennikiem.

15 lutego 1947 roku trafiłem bowiem do — prowadzącej wówczas kolportaż prasy — Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, a konkretnie do działu ekspedycji. Pracując w nie zwykłych trudnych warunkach, dziennie wysłaliśmy wtedy do 800 odbiorców: „Kurier Wielkopolski”, „Wolke Ludu”, „Wolę Ludu”, „Robotnika”, „Rzeczpospolitą”, „Głos Ludu” oraz „Głos Wielkopolski”, który stał się najliczniejszą wśród nich pozycją — 50 tysięcy egzemplarzy.

Posortowane już gazety sprawnie ładowano dalej na samochód i odwożono na dworzec kolejowy. A bywało nie raz, że ów wehikuł z demobilu po prostu „wysiadł” i w takiej sytuacji zmuszeni byliśmy dostarczać je ręcznym wózkiem. Poznańskie kioski zapatrzywały natomiast tzw. „małdźniarzy”, wyruszających na trasę na rowerach. Przychodzili też lotni kolporterzy prasy, którym wręczaliśmy odpowiednie przygotowane paczki. Przez gładał tytuły, wybierali najbardziej sensacyjne i w mig znikali. Wkrótce też przez uchylone okna, słyszeliśmy ich nawoływania.

Miesięcznie przez nasze ręce „przechodziły” 2 miliony egzemplarzy. A dziś? Samej tylko poznańskiej prasy 7 razy więcej, a liczba odbiorców w całym kraju wzrosła do 60 tysięcy.

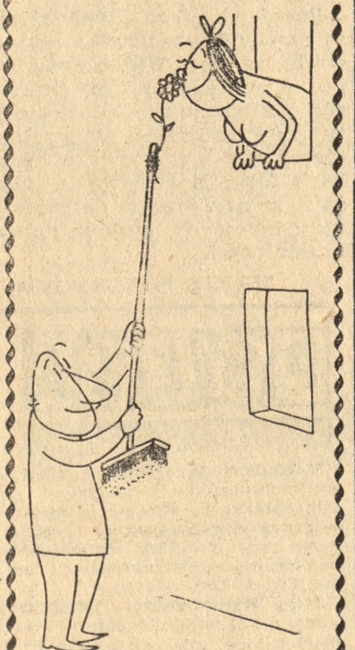
— Wielkim wydarzeniem dla naszej załogi — wspomina Henryk Roszyk — był dzień, w którym „Głos Wielkopolski” osiągnął nakład 100 tysięcy, a nie mniejszy choć może nie tak ważnym wydanie dodatku

La Scala w obliczu bankructwa?

Jedną z najistotniejszych oper na świecie mediolańska „La Scala” stanęła w obliczu bankructwa. Dyrektorzy opery oświadczali na konferencji prasowej, zwołanej w środę, że tylko natychmiastowa pomoc finansowa może ocalić „La Scalę”.

Jeden z wierzycieli, któremu „La Scala” winna jest 530 mln lirów, usiłował już zająć przedmiot należący do teatru. Jednak jego akcja została na razie wstrzymana. Administracja opery oświadczyła, że do końca maja br. zabraknie pieniędzy na placę dla 1100 pracowników. Fundusze, jakimi rozporządza „La Scala” w br., są absolutnie niewystarczające. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Pamiętam dokładnie tę chwilę...



Henryk Roszyk
Fot. — K. Przychodźki

specjalnego w związku z zakończeniem w naszym mieście jednego z etapów kolarskiego Wyciągu Dookoła Polski.

— W roku 1950 objąłem stanowisko kierownika sekcji zamówień, 7 lat później — działu wysyłkowego, którą to funkcję piastuję do dzisiaj w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch”. Doprawdy trudno więc policzyć ile gazet wyekspediowałem w ciągu 28 lat pracy. Sadzę jednak, że liczba ta byłaby chyba zgoła astronomiczna.

— Cóż jeszcze chcielibyśmy dodać? — zastanawia się Henryk Roszyk. Jestem stałym czytelnikiem „Głosu Wielkopolskiego”, nie „opuszczałem” dotychczas żadnego numeru, a w każdym zawsze znajduję coś interesującego. Cieszy mnie fakt, iż od niedawna w poniedziałkowym jego wydaniu znacznie poszerzono informacje sportowe. (pik)

Cenna inicjatywa TPD

Pierwsza w kraju „wioska dziecięca” powstanie w Biłgoraju

Jeszcze w br. rozpocząć się mają w Biłgoraju (woj. lubelskie) roboty przy budowie pierwszej w kraju tzw. wioski dziecięcej.

„Wioski dziecięce” są nie stosowana dotychczas u nas formą wychowywania sierot i dzieci opuszczonych. Nie od dziś wiadomo, że wychowywanie sierot w warunkach tradycyjnego domu dziecka ma równie ujemne strony — nie korzystnie wpływa na ich rozwój psychiczny i poczucie więzi społecznej. W efekcie poszukiwani nowych metod wychowawczych przyjęły się już takie formy jak np. rodziny zastępcze czy tzw. domy rodzinne. Można nimi objąć jednak tylko niewielką liczbę dzieci. „Wioska”, która powstanie z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, ma umożliwić wychowywanie większej liczby dzieci w atmosferze rodzinnej, w warunkach, które zapewnią nawiązanie więzi uczuciowych między opiekunem a podopiecznym.

O lokalizacji „wioski” w Biłgoraju zdecydowało przede wszystkim społeczne zapotrzebowanie na tego rodzaju placówkę w woj. lubelskim. Niemniej istotne są względy klimatyczne i krajobrazowe tego regionu.

Wyznaczono 3-hektarowy teren budowy „wioski” w bezpośrednim sąsiedztwie z dzielnicą domków jednorodzinnych, wraz z którą będzie ona stanowić urbanistyczną całość. Takie usytuowanie zbliża dzieci do warunków w jakich wychowują się ich rówieśnicy z pobliskiego osiedla.

„Wioska dziecięca” składać się ma z 10—12 domków jednorodzinnych. Każdy z nich zajmować będzie przybrana matka wraz z dziewięciorgiem dzieci obojga płci i w różnym wieku. Domek taki obok niezbędnych pomieszczeń gospodarczych i schowków na sprzęt sportowy i zabawki będzie miał wielką jadalnię, taras i świetlicę. Na piętrze znajdą się pokoje sypialne oraz łazienki do odrabiania lekcji.

Jeden budynek na terenie „wioski” będzie pełnił funk-

Konkurent Henryka VIII?

Mieszkaniec południowoszwedzkiego miasta Haessleholm, Ingvar R. zgłosił się do urzędu stanu cywilnego, żądając unieważnienia jego małżeństwa, zawartego 24 dni wcześniej. Gdy kierownik urzędu zapytał go, dlaczego zrywa więzy małżeńskie po tak krótkim pożyciu, Ingvar R. oświadczył, iż ma bardzo wrażliwą i poetycką duszę i stale poszukuje ideału. „W tych warunkach — powiedział — niemożliwość o pomyłki”. Dodał przy tym, że jego poprzednie małżeństwo trwało przeszło 40 dni.

W nieustannym poszukiwaniu ideału upatrzył już trzecią kandydatkę, z którą ma się ożenić, gdy tylko uzyska drugi rozwód. (PAP)

Przed lotem „Sojuz — Apollo”

Zakończył się kolejny etap przygotowań

W Ośrodku Pilotowanych Statków Kosmicznych w Houston zakończył się kolejny etap przygotowań do wspólnego lotu „Sojuz — Apollo”. W ciągu dwóch tygodni kosmonauci radzieccy i ich amerykańscy koledzy ćwiczyli przejścia z jednego statku do drugiego, ćwiczenia na wypadek sytuacji awaryjnej, przeprowadzenie wspólnych eksperymentów w Kosmosie, dokonywanie zdjęć fotograficznych i przekazywanie ich na Ziemię przy pomocy aparatury telegraficznej i inne szczegóły programu wspólnego lotu.

W kwietniu podobne wspólne ćwiczenia zostaną przeprowadzone w Moskwie. (PAP)

Mniejszy wzrost zużycia prądu w krajach EWG

W roku 1974 zużycie prądu elektrycznego na obszarze EWG wyniosło 993 mld kWh i w stosunku do roku poprzedniego zwiększyło się tylko o 3 procent. Tak małego wzrostu nie notowano od 5 lat. Specjaliści przypisują to przede wszystkim skutkom kryzysu energetycznego, który pociągnął za sobą stagnację, a pod koniec ubiegłego roku nawet recesję produkcji przemysłowej.

Z drugiej strony zużycie prądu przez gospodarstwa domowe było celowo ograniczane różnego rodzaju przepisami, których wprowadzenie w życie ułatwiała niezwykle łagodna zima. W Wielkiej Brytanii nastąpił spadek zużycia prądu elektrycznego w porównaniu z rokiem 1973, co znów przypisuje się długotrwałemu strajkowi górników.

Brukselscy eksperci od zagadnień energetycznych EWG wskazują, że rok 1974 odznaczał się bardzo pomyślnymi dla produkcji prądu warunkami hydrologicznymi. Dzięki temu produkcja elektrowni wodnych została zwiększona o 11 procent. Natomiast ze względu na niewielki wzrost zapotrzebowania, produkcja elektrowni cieplnych mogła być utrzymana na prawie niezmienionym poziomie. W rezultacie udział elektrowni ciepłych w globalnej produkcji prądu na obszarze EWG zmniejszył się z 83 do 81 procent. (PAP)

Parlament brytyjski uchwali podniesienie apanaży królowej

W przeprowadzonym w środę wieczorem głosowaniu brytyjska Izba Gmin uchwaliła rządowy projekt zwiększenia o 420 000 funtów apanaży królowej Elżbiety II. Projekt przyjęto stosunkiem głosów 427:90. Członkowie Partii Pracy w większości wstrzymali się od głosowania.

Poprzednio „radikalne” skrzydło Partii Pracy wypowiedziało się przeciwko podniesieniu dotacji finansowych dla rodziny królewskiej. (PAP)

Spółdzielcza droga do mieszkania

Dokończenie ze str. 3

mówiący się wyłącznie administracyjnym domami i osiedlami. Uważam bowiem, że podsta- wowym celem spółdzielni mieszkaniowych jest właśnie eksploatacja, dobre gospodarowanie domami. Dla podniesienia jego poziomu wprowadza- my liczne udogodnienia, spośród których na wymienienie zasługują przede wszystkim przesunięcie czasu pracy administracji spółdzielczej i brygad remontowych na godziny popołudniowe, skrócenie oczekiwa- nia na naprawy.

Nieocenioną rolę w gospodarowaniu osiedlami odgrywają samorządy mieszkańców. Doświadczanie uczy, że spółdzielnie, które mają aktywny samorząd, osiągają najlepsze wyniki w działalności społeczno-kulturalnej i gospodarczej. Jako przykład nfech posłuży „Osiedle Młodych” w Poznaniu, „Hutnik” w Krakowie, „Górniki” w Katowicach czy Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa.

— Najważniejszą sprawą pozostaje jednak zwiększanie rozmiarów budownictwa. Co sama spółdzielnia robi w tym kierunku?

— Przede wszystkim staranie i w terminie przygotowuje- my inwestycje. Rozwijamy także własne wykonawstwo tzw. systemem gospodarczym. Zależy nam zwłaszcza na

upowszechnianiu doświadczeń Katowic, gdzie buduje się „go spodarzo” ponad tysiąc dodatkowych mieszkań rocznie. Spółdzielnie, które pój- dą tym śladem, będą premiowane. Oczekujemy także dalszego rozwoju budownictwa pod pa- tronatem młodzieży, realizowa- nego poza planem i z materia- łów dodatkowo wyprodukowa- nych.

Znaczne możliwości złagodzenia problemu mieszkaniowego widzimy w rozwoju budownictwa jednorodzinnego. W ubiegłym roku uruchomiona została w Koszalinie pierwsza spółdzielnia wytwórcza prefabrykowanych elementów dla niskiego budownictwa. Jednocześnie zamierzamy rozwinąć nasze zakłady remontowo-budowlane, aby mogły podjąć budowę domów jednorodzinnych.

Dla pełniejszego rozwoju tej formy budownictwa potrzebna jest jednak większa inicjatywa władz terenowych, zakładów pracy i przyszłych mieszkań- ców. Chodzi przede wszystkim o przygotowanie i uzbrojenie terenów, rozwój lokalnej produk- cji materiałów budowlanych, wykorzystanie wolnego potencjału maszyn budowlanych w zakładach produkcyj- nych. Z pewnością warto poświęcić temu zagadnieniu wię- cej uwagi.

Rozmawiała:

URSZULA SZYPERSKA

Sport-sport

Trudne mecze bokserów Olimpi i Zagłębia

Dobiegła końca przerwa w rozgrywkach pięściarskich I i II ligi spowodowana uczestnictwem naszych bokserów w poważnych turniejach międzynarodowych, mistrzostwach okręgów i imprezach krajowych. W niedzielę, kolejna runda rozgrywek ligowych, w której dwa wielkopolskie zespoły trafią na bardzo groźnych przeciwników.

Poznańska Olimpia w najbliższą niedzielę występującą w swym najsilniejszym składzie z Jakubowskim, Stachowiakiem i Mazurem, podejmować będzie pięściarzy z rzęsowskiej Stali. W zespole tym walczy m. in. wielokrotny mistrz kraju — Kokoszka, członek kadry narodowej Szetela, Osztab i Osetkowski, trzeci w kraju w swej kategorii — Miś- czak oraz najmłodszy bokser — Rudyń, który miał już okazję walczyć z Mazurem, pokonując go. Tak więc będzie to kolejna okazja do rewanżu.

Znakomicie spisujący się w ekstraklasie zespół konińskiego Zagłębia, gościć będzie drużynowego wicemistrza Polski — gdańskie Wybrzeże. Najciekawiej zapowiadają się pojedynki: utalentowane go piórkowca Zagłębia — Przybył- skiego z doświadczonym Wypychem, Sobańskiego z Bobrowskim w wadze lekkopółśredniej oraz dysponującego silnym ciosem i do- brze wyszkolonego Kieliszko-

skiego z rutynowanym Heblem — w wadze średniej. Choć oba zespo- ly — Zagłębie i Olimpia stać na pokonanie rywali na własnych ringach zapowiadają się bardzo zacięte pojedynki, a zwycięstwa nie przyjdą łatwo.

Drugoligowy piłkarski Sokół wyjeżdża do Warszawy na spotkanie z Polonią. (ask)

Szachowe Mistrzostwa Polski

Włodzimierz Schmidt obronił tytuł

26 bm. po 13 dniach rozgrywek zakończyły się XXXII Indywidualne Szachowe Mistrzostwa Polski w Poznaniu. Oto czołowe miejsca w turniejowej tabeli: 1. Włodzimierz Schmidt (Maraton Warszawa) 10 pkt. — bez porażki, 2. Jan Adamski (Legion Warszawa) 9 pkt., 3. Jacek Bednarski (Hutnik Warszawa) 9 pkt., 4. Ryszard Bernard (Lech Poznań) 9 pkt., 5. Jacek Bielczyk (Start Katowice) 8,5 pkt., 6. Ignacy Nowak (Lech Poznań) 8,5 pkt., 7. Zbigniew Szymczak (Avia Świdnik) 8,5 pkt., 8. Adam Dzieciolowski (Start Katowice) 8,5 pkt. Ustalenie miejsc od 2—8 nastąpiło według systemu Sonneborn-Bergera. Pozostali reprezentanci okręgu poznańskiego uzyska- li następującą liczbę punktów: Zbigniew Doda (Lech) — 8, Bogdan Pietrusiak (Lech) 7,5, Włodzimierz Kruszyński (Pocztowiec) 6, Jan Kujawski (Chrobry Gniezno) 5,5, Bogdan Sołtyś (Pocztowiec) 5, Tadeusz Zieliński (Lech) 3 pkt. (nt)

Niecodzienny pojedynek

Fibak pokonany przez Kodesa

Nasz najlepszy tenisista Wojciech Fibak został wyeliminowany w I rundzie turnieju rozgrywanego w amerykańskiej miejscowości Ridgefield. Polak zmierzył się z mistrzem Wimbledonu z 1973 r. — Janem Kodesem (CSRS). Pojedynek był wyrównany i zacięty, a za- kończył się w niecodzienny sposób. Wygrał Kodes 6:3, 7:6, przy- stanie 6:6, w decydującym o lo- sach seta gemie, Fibak najpierw wygrał cztery piłki, a mimo to uległ rywalowi, przegrywając siedem następnych.

Drugi set odbywał się bez udziału sędziów liniowych — na prośbę obydwoj graczy, niezadowolonych z wielu pomyłek w ocenie piłek.

W niedzielę

Lech — Motor

W niedzielę 2 lutego o godz. 12.00 na boisku Lecha na Dębcu odbędzie się towarzyskie spotkanie piłki nożnej pomiędzy Lechem a Motorem z Lublina. (t)

Spartakiada

szamotulskiej młodzieży

Dla sympatyków tenisa stołowego i szachów w szkołach podsta- wowych Szamotulskiego — spraw- dzianem ich umiejętności była ostatnia powiatowa spartakiada w tych dyscyplinach. Przy ping- pongowych stołach i szachowni- cach zmierzyło się łącznie ponad 80 dziewcząt i chłopców i choć poziom ich wyszkolenia był dość zróżnicowany — nikomu nie moż- na było odmówić ambicji. Tytu- ly młodzieżowych mistrzów powia- tu w „królewskiej grze” wywal- czyli — Danuta Brzóska (Szczepankowo) i Mariusz Grajka (Szamotuły nr 1), zaś najlepszych ra- kietek — Ewa Cieszyńska (Szamo- tuły nr 3) i Marian Jankowski (Szamotuły nr 2). Zdobywczy czo- łowych miejsc otrzymali dyplomy i upominki. (bop)

„Totek” płaci

W zakładach Toto-Lotka z 23. bm. stwierdzono:

Losowanie I: 3 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po 860.118 zł, 117 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygr. po około 22.000 zł, 8.238 rozw. z 4 traf. — wygr. po 469 zł, 175 886 rozw. z 3 traf. — wygr. po 22 zł.

Losowanie II: 2 rozw. z 6 traf. wy- grane po 841.106 zł, 7 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po 240.316 zł, 301 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygr. po ok. 7.000 zł, 13.610 rozw. z 4 traf. — wygr. po 12 zł.

Mały Lotek

8, 12, 15, 20, 27

Banderola 111639



2.000.000,— ZŁOTYCH

dodatkowo w marcu na nagrody bez specjalnych opłat

5 MARCA MAŁY LOTEK

1.000.000,— zł dodatkowo do podziału za 5 trafnych.

16 MARCA II LOSOWANIE TOTO-LOTKA

1.000.000,— zł dodatkowo do podziału dla 4 + (plus) dyscyplina dodatkowa

W JUBILEUSZOWYM XX-LECIU.

P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY

1558-K1

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Mechanizacji Produkcji Zwierzęcej i Przemysłu Rolnego „Meprozet” w Kościanie, ul. Gostyńska nr 71, telefon 772, 754 — zatrudni natychmiast

samodzielnego rewidenta.

Warunki pracy — do omówienia w/m.

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub prawnicze ze znajomością ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw przemysłowych. 399-K2

Praca Nauka

Kobiety i mężczyźni ze znajomością prac w ogrodnictwie zatrudnie. Warunki dobre. Kłomocin, Staroleka, Skoczowska 19. 5561g

Przyjmie uczniów w zawo-
dzie lakiernik samochodowy. Okupnik — Poznań, Czerwonej Armii 63 m. 16. 5349g

Potrzebna opiekunka do
dwójki małych dzieci. Ko-
sowska, Czerwonej Ar-
mii 11 m. 3, godz. 17—18. 4131g

Uczniów i robotników —
przyjmie. Mistrz zdusiński,
Głogowska 113 m. 2. 4886g

Pomoc domowa z gotowa-
niem potrzebna. Warunki
dobre. Kancelarska 2, par-
ter (narożnik Kasztelań-
skiej). 5523g

Przedmioty ścisłe, języki
(także dla zamiejscowych)
pod kierunkiem doświad-
czonych pedagogów. Czer-
wonej Armii 49 m. 32. Zeto-
szenia: godz. 19—20. 2254g

Kupno Sprzedaż
Bony PeKaO kupie. Tel.
726-36 godz. 18—20 lub ofe-
ry „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 5314g.

Zarząd Gminnej Spółdzielni
„Samopomoc Chłopska” w Pniewach
pow. Szamotuły, woj. poznańskie

zawiadamia członków, którzy wyprowadzili
się poza teren działania spółdzielni, że

WYKREŚLENI ZOSTANĄ

z rejestru członków.

Zarząd oczekuje od tych człon-
ków, a również od spadkobierców
zmarłych członków zadyspono-
wania należności z tytułu udziału
i oprocentowania.

Równocześnie komunikujemy, że po upły-
wie trzech lat od daty niniejszego ogło-
szenia, roszczenia o wypłatę tych należności
ulegają przedawnieniu.

222-K2

Sprzedam pianino z meta-
łową płytą i akordeon.
Tel. 66-07-67. 5671g

Motocykl WFM sprzedam.
Poznań, Andrzejewskiego
7 m. 2. 2920g

Sprzedam młocarnię z
prasa. Seweryn Wlekiński,
63-210 Żerków. 116p

Sprzedam taksometr me-
chaniczny. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
4880g.

Zakłady Rowerowe
„PREDOM-ROMET”
w Poznaniu,
ul. Serbska nr 7
podają do wiadomości
zagubienie

**DOWODU
REJESTRACYJNEGO**
maszyn powielających
(ksyograf, powielacz,
wyswietlarka, fototer-
mokopiarka)
nr D-2-R1-453/472/73

wydanego przez Woje-
wódzki Urząd Kontroli
Prasy, Publikacji i Wi-
dowisk w Poznaniu.
1512-K1

Kożuch damski, nowy —
sprzedam. Cena przystęp-
na. Ul. Kościelna 18 m. 17,
w podwórzu, wejście C —
parter. 5661g

Sprzedam maszynę do
produkcji lodów. Stefan
Stepczak, Leszno, Naruto-
wicza 26. 214p

Samochody

Sprzedam Forda Taunusa
w dobrym stanie. Ogładać
parking przy Merkury. 5190g

Kupię samochód po wy-
padku. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 5358g.

Kupię Fiat 125p, Skoda,
Wartburga tylko w do-
brym stanie. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
3968g.

Pilnie sprzedam Trabant
601. Nowicki, Wilkowja
110. pow. Jarocin. 201p

Octawie super sprzedam.
40.000 zł. Nad Wierzb-
kiem 21 a. m. 3. 5493g

Lokale

Pokój pani wynajmę, dziel-
nica Rataje. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
4641g.

M-3 w Bytomiu Osiedle
Szombierki zamienię na
mieszkanie w Poznaniu, chę-
tnie stare budownictwo.
Tel. Poznań 549-87. 4130g

Młode małżeństwo bez-
dzietne, pracownik nau-
kowy, członek spółdzielni
poszukuje 1—2 pokoje. Of-
erty „Prasa”. Grunwaldz-
ka 19 dla 4848g.

Nieruchomości

Sprzedam 2 pokoje z ku-
chnią w domku jednorod-
zinnym, w zamian pokój
z kuchnią w starym bu-
downictwie. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
4408g.

Wagrowiec! Sprzedam
dom piętrowy, wolnosto-
jący, 15 proc. do wykoń-
czenia. Zbieralski, Rogo-
żno, Dojazdowa 1. 189p

Zguby Różne

Zgubiłem rękawiczkę czar-
ną, skórzaną, prawą, pre-
zent od żony. Tel. 477-57.
5331g

† Dnia 26 lutego 1975 r. zmarł mój ukochany
małż, nasz drogi ojciec, teści, dziadek i pra-
dziadek, śp.

WOJCIECH DOLATA

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca br. o go-
dzinie 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Kossaka 23 m. 5. 5699g

† Dnia 26 lutego 1975 r. zakończyła swój
pracowity żywot moja najdroższa żona, ko-
chana matka, babunia i teściowa

z OSTOJA - GŁOGIŃSKICH

APOLONIA MATECKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 marca
br. o godz. 10 na cmentarzu parafialnym w Zdu-
nach k. Krotoszyna.

Pogrążona w żalu

rodzina

Ul. Inżynierska 3 m. 11. 5747g

† Dnia 25 lutego 1975 r. zmarła nasza ukochana
matka, babunia, prababunia i teściowa, prze-
żywszy lat 89, śp.

KATARZYNA PAWLICKA

z domu Bleser

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca br. o go-
dzinie 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Roosevelta 9 m. 1. 5726g

DO MIESZKAŃCÓW WOJ. POZNAŃSKIEGO I MIASTA POZNANIA!

Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych
w Poznaniu, ulica Przemysłowa 45
ponownie zwraca się z gorącym apelem

O ZBIERANIE MAKULATURY

w postaci odpadów papieru i tektury,
starych gazet, czasopism, niepotrzeb-
nych książek, kartonów, zniszczonych
toreb papierowych itp.

Makulaturę po podwyższonych cenach obowiązujących od
1 stycznia br. można sprzedać w Oddziałach i detalicznych
punktach skupu Poznańskiego Przedsiębiorstwa Surowców
Wtórnych, w każdej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc
Chłopska” oraz w zbiornicach i punktach skupu Spółdzielni
Pracy „Surmet” w Poznaniu i „Jedność” w Lesznie.

**ADRESY PUNKTÓW SKUPU MAKULATURY
na terenie m. POZNANIA:**

- Engla 8, Kwiatowa 4, Zupańskiego 2a, Wybickiego 16,
Jackowskiego 27, Głogowska 153, Marcinkowskiego 2,
Grunwaldzka 98 — czynne w godz. 9—17, w soboty
do godz. 15;
- Młyn 17 — czynny w godz. od 10—18, w soboty do go-
dziny 16;
- Rogozińska 1 (Smochowice) — czynny w godz. od 16—20
(w soboty do 18);
- Drużynowa 3, Graniczna 12a, Górnicza 58, Junikowska 41,
Staroleka 47 — czynne od godz. 7—17, w soboty do 13;
- Czajcza 2a — czynny od godz. 7—16.30 (w soboty do 13);
- Kościuszki 29 — czynny od godz. 7—15 (w soboty do 13);
- Ostrowska 99 — czynny od godz. 6.30—14.30 (w sobo-
ty do 12.30);
- Towarowa 25 — czynny od godz. 8—13.30 (w soboty
do 11.30).

Po makulaturę w ilości przekraczającej 200 kg na żądanie
telefoniczne — tel. 653-43 — Spółdzielnia Pracy „Surmet”
wysła do klienta samochód. Większe ilości makulatury (po-
nad 100 kg), można zgłaszać telefonicznie do agencji
ruchomego punktu skupu — tel. nr 465-00 (ob. Nogaj).

Jeżeli nie możesz dostarczyć makulatury do któregoś z wy-
mienionych punktów skupu, oddaj ją młodzieży, która współ-
zawodniczy w szkolnej zbiórce tego surowca, albo złoś ją
związaną w paczki przy kubiach na śmieci, względnie prze-
każ nieodpłatnie dozorcę domu.

● **NIE NISZCZ MAKULATURY PRZEZ WRZUCANIE
JEJ DO POJEMNIKÓW NA ŚMIECI.**

APELUJEMY!

- **ZBIERAJ MAKULATURĘ W TWOIM DOMU!**
- **NIE NISZCZ JEJ I NIE WYRZUCAJ BEZTROSKO!**
- **DOSTARCZ MAKULATURĘ DO NAJBLIŻSZEGO
PUNKTU SKUPU — WZBOGACISZ SIEBIE I OJ-
CZYZNĘ!**

1312-K1

Zyrandole, lampy, kinkie-
ty, lustra — metaloplasty-
ka, warsztat — Wacław
Kotliński, ul. Marceleska,
narożnik Skarbka, poleca
swoje usługi. 5706g

Świadek wypadku potra-
żenia 9-letniej dziewczynki
przez samochód
Fiat 125p w dniu 5 XI
1974 o godz. 17 przy ul.
Kórnickiej w pobliżu ko-
ścioła św. Rocha, uprzej-
mie proszę o skontaktowa-
nie z nr tel. 735-32 w
godz. 7—18. 5417g

Zakład usługowy W. Mi-
siurewicz układa parkie-
ty, bezyłowo cyklinuje,
również malowane podłogi
— lakieruje. Telefon
67-46-28. 5692g

Poszukuję kolegów prze-
bywających wraz ze mną
w Uzdrowisku „Gryf” w
Pocznym Zdroju, w maju
1962 roku. Zgłoszenia na-
leży kierować pod adre-
sem: Ryszard Borek, Lu-
bin, al. Niepodległości 6/15.
421-K2

Wypożyczalnia najpod-
niejszych sukien ślubnych
— welonów — nakryć do
chrztu, Mielkiewicza 20.
2748g

† Dnia 26 lutego 1975 roku zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramen-
tami św., moja jedyna, najdroższa i nigdy nie-
zapomniana mama, ukochana teściowa, babunia,
prababunia, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy
lat 87

MARIA WRZESIŃSKA

z domu Porada

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca br. o go-
dzinie 14 z domu żałoby do kościoła, a następnie
złożenie zwłok na cmentarzu parafialnym
w Spławiu.

W głębokim smutku pogrążona

córka z mężem i rodziną

Ul. Ługańska 24. 5735g

**Państwu Romanowi i Teresie
JAKUBOWSKIM**

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓLCZUCIA
z powodu zgonu

Ojca

składają

Grono Pedagogiczne — Komitet Rodzicielski
uczniów oraz pracownicy administracji
Szkoły Podstawowej w Trzebiawie
5436g

Dnia 26 lutego 1975 r. zmarł nagle mój uko-
chany małż, ojciec, teści i dziadek

HENRYK SZKARADKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca br. o go-
dzinie 7.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Dzierżyńskiego 168 m. 15. 5749g

Dnia 25 lutego 1975 r. zmarła w 22 wiosnie ży-
cia, nasza wzorowa pracownica, droga, nieza-
pomniana koleżanka

MARIA ARTMAN

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 lutego 1975 roku
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłej wyrazi głębokiego współ-
czucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP
koleżanki i koledzy
P. P. „Polmozyt” — Poznań

202-K3

Dnia 26 lutego 1975 r. odeszła od nas, opatrz-
ona Sakramentami św., nasza najukochańsza ma-
ma, babunia i prababunia, przeżywszy lat 71, śp.

MARIA NITSCHKE

z domu Wojciechowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca br. o go-
dzinie 10.50 na cmentarzu na Górcynie.

W smutku pogrążona

dzieci, wnukowie i prawnuczek

Os. Manifestu Lipcowego 71 m. 2. 5730g

W dniu 25 lutego 1975 roku zmarł przedwcześ-
nie, w wieku 22 lat

MARIAN CICHON

pracownik Środowiskowego Ośrodka Informatyki
Politechniki Poznańskiej.

W osobie Zmarłego tracimy ofiarnego pracow-
nika i cenionego kolegę.

Szczerze wyrazi głębokiego żalu i współczucia
Rodzinie Zmarłego, składają

koleżanki i koledzy oraz kierownictwo
Środowiskowego Ośrodka Informatyki

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 lutego 1975 r.
o godz. 10.35 na cmentarzu junikowskim.

203-K3

Dnia 26 lutego 1975 r. zmarła nasza najuko-
chańska siostra i ciocia

MARIA BOMBICKA

była długoletnia nauczycielka w Lubosinie,
ostatnio w Kasinowie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca 1975 roku
o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Szamotułach.

Pogrążona w żalu

rodzina

Kasinowo, Poznań. 5733g

Dnia 26 lutego 1975 roku zmarł nagle w wieku
54 lat

HENRYK SZKARADKIEWICZ

długoletni zasłużony nasz pracownik.

W Zmarłym straciliśmy dobrego, uczynnego
towarzysza i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca 1975 roku
o godz. 7.55 na cmentarzu na Junikowie.

Wyrazi serdecznego współczucia Rodzinie
Zmarłego składają:

Zarząd — POP — Rada Zakładowa
Rada Spółdzielni i współpracownicy
Spółdzielni Pracy „Fryzjersko-Kosmetycznej”
w Poznaniu

208-K3

Dnia 27 lutego 1975 roku po krótkiej chorobie,
zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona
Olejami św., moja najdroższa żona, ukochana
matka, babunia i teściowa, przeżywszy lat 67

MARTA DĄBROWSKA

z domu Hille

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca br. o go-
dzinie 7 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

małż z rodziną

5777g

Dnia 26 lutego 1975 r. zasnęła w Bogu, prze-
żywszy lat 69, moja najdroższa żona, kochana
matka, teściowa i babunia

JÓZEFA GRUSZCZYŃSKA

z domu Szumińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca br. o go-
dzinie 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

małż z rodziną

Ul. Kopanina 61. 5739g

Dnia 24 lutego 1975 r. zmarł

LUDWIK POSTAREMCZAK

długoletni członek Rady naszej Spółdzielni.

W Zmarłym tracimy ofiarnego współorganizato-
ra spółdzielczości ogrodniczo - pszczelarskiej,
zasłużonego działacza ruchu spółdzielczego, do-
brego kolegi i przyjaciela.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współ-
czucia składają:

pracownicy, Zarząd i Rada
Okręgowej Spółdzielni Pszczelarskiej
w Poznaniu

201-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
26 lutego 1975 roku zmarł mój najdroższy małż,
ojciec, teści i dziadek, przeżywszy lat 69

LEONARD CZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca br. o go-
dzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona, syn, synowa i wnuki

Ul. Grobla 6 m. 1. 5778g

† Dnia 26 lutego 1975 r. zasnęła w Bogu, koń-
cząc swe pracowite i pełne poświęcenia życie
najdroższa żona, matka, teściowa, babunia i pra-
babunia, przeżywszy lat 73

WŁADYSŁAWA PORADA

z domu Białejewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 marca
br. o godz. 9.05 z kaplicy cmentarnej na Junik-
owie.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Inżynierska 3 m. 11. 5747g

† Dnia 26 lutego 1975 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., najdroższa matka, teściowa,
babunia, prababunia, bratowa i szwagierka, prze-
żywszy lat 78

ZOFIA RADKE

z domu Włodarczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca br. o go-
dzinie 9.40 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Zwrotnicza 13. 5727g

